

We Lwowie, dnia 20. września 1907.

Aleg. 324

Sprawozdanie

Komisji budżetowej w przedmiocie budowy krajowych składów publicznych dla ropy.

Wysoki Sejmie!

W ciągu długoletniej akcji, mającej na celu uprzemysłowienie kraju i podanie pomocnej ręki nowopowstającym gałęziom przemysłu, przemysł naftowy interesował w różnych czasach w rozmaity sposób, sfery sejmowe. Już w r. 1876 z inicjatywy ś. p. marszałka kraj. Zybkiewicza uchwalił Sejm kredyty na przedsięwzięcie próbnych wierceń, które w wysokim stopniu przyczyniły się do rozwoju kopalnictwa naftowego. Nestor naszego przemysłu naftowego, poseł August Gorayski, w *Przeglądzie Polskim* nawoływał do pomocy dla tego przemysłu, wykazując, że czy to pojedynczy producenci surowca, czy też związki tych producentów, nie posiadają dość sił własnych do dalszego rozwoju produkcji, bo brak im zawsze dwu kardynalnych podstaw: organizacji, t. j. możliwości przechowywania ropy i pomocy finansowej.

Dnia 28. grudnia 1901 r. poseł Władysław Płocki przedstawił wniosek, nader obszernie i gruntownie umotywowany, domagający się polecenia Wydziałowi krajowemu, by po zasięgnięciu opinii najpoważniejszych w kraju producentów ropy i finansistów, zbadał wszechstronnie kwestyę krajowych zbiorników ropy, względnie krajowej gwarancji oprocentowania wyłożonych na budowę takich zbiorników kapitałów prywatnych — i by sprawozdanie swe i wnioski na najbliższej sesji sejmowej przedłożył. Już wówczas wykazuje pos. Płocki raptowny wzrost produkcji ropy, przekraczający sumę zapotrzebowania w naszej monarchii, wykazuje, że ten stan wywołuje wreszcie przesilenie, że główną przyczyną przesilenia jest brak zbiorników, w którychby producenci mogli przez pewien czas ropę przechowywać, że z powodu braku tych zbiorników zmuszeni są oni znaczną część swej produkcji sprzedawać po cenach niesłychanie niskich, poniżej przeciętnych kosztów produkcji — że okoliczność ta wyzyskiwaną jest gor-

liwie przez pozakrajowych rafinerów, że ona to właśnie powoduje powszechne i znaczne zniżki cen ropy, że wobec tego wszystkie mniejsze kopalnie nie będą mogły się utrzymać. Wykazywał pos. Płocki dalej, że takie stosunki są przyczyną ruin wielu egzystencji, ruin, które w bilansie kraju odbijają się milionowymi stratami, i że jedynym środkiem zaradczym w tem ciężkim przesileniu jest wybudowanie szeregu zbiorników o takiej pojemności, ażeby w nich, wraz z istniejącymi zbiornikami, przynajmniej połowa rocznej krajowej produkcji ropy znalazła pomieszczenie.

Wydział krajowy bada tę sprawę dokładnie przez czas dłuższy. W lutym r. 1903 zwołuje fachową ankietę, która po przeprowadzonej dyskusji daje opinię, zgodną z powyższymi wywodami pos. Płockiego, zaznaczając, że jedyną przyczyną złego jest brak zbiorników, a jedynym środkiem zaradczym budowa krajowych zbiorników.

W dniu 30. grudnia 1902 poseł Męciński uczynił wniosek naglący: polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał przyczyny krytycznego położenia kopalnictwa naftowego i przedłożył odpowiednie wnioski, mające na celu sanację tej gałęzi przemysłu krajowego. W przemowie, motywującej ten wniosek i jego nagłość, wykazuje poseł Męciński, że wskutek hiperprodukcji i braku zbiorników, przemysłowi naftowemu grozi ruina i zaprzepaszczenie milionów, inwestowanych w tym przemyśle, że cena z 6 koron w roku 1901 spadła w roku 1902 poniżej 2 koron za centnar. Poseł Męciński wykazywał wreszcie, że ani rząd, ani kraj nie czynią nic w celu uratowania tego przemysłu i domagał się bezzwłocznego zbadania stanu rzeczy i przedstawienia wniosków co do środków zaradczych.

Dnia 16. października 1903 r. poseł Milewski stawia wniosek następujący:

Zważywszy, że przemysł naftowy, jedyny wielki w naszym kraju, przechodzi skutkiem nagłego rozwoju produkcji od dwóch lat dotkliwe przesilenie, powodujące niezmierne straty, zarówno dla przedsiębiorców jak dla całego gospodarstwa krajowego,

zważywszy, że ta coraz wzrastająca mnogość produktów naftowych po zaspokojeniu potrzeb monarchii austro-węgierskiej musi znaleźć odbyt w eksporcie zagranicznym,

zważywszy, że jedynym środkiem zaradzenia złemu jest odpowiednia ilość zbiorników, w którychby surowiec naftowy mógł być zamagazynowany i stanowił z jednej strony podstawę kredytu dla producentów w formie zaliczek na zamagazynowany produkt, z drugiej zaś rezerwę dla interesu eksportowego oraz wogóle organizację podaży produktu,

zważywszy, że w utrzymaniu i rozwoju przemysłu naftowego są zainteresowani i w swym bycie zależni nietylko przedsiębiorcy, lecz także dziesiątki tysięcy robotników, fabryki, rękodzielnicy, właściciele gruntów i t. p., przez co istotnie przemysł naftowy jest w całym znaczeniu przemysłem krajowym,

Wysoki Sem raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Bankiem krajowym obmyślił niezwłocznie środki przez ułatwienie taniego kredytu do zbudowania zbiorników naftowych na pomieszczenie do 10.000 cystern tych produktów.

Gdyby z tego polecenia wynikać miało obciążenie funduszu krajowego, Wydział krajowy obowiązany będzie przedłożyć Sejmowi odpowiednie wnioski“.

Ze względu, że wnioskodawca domagał się w swym wniosku kredytu ze strony Banku krajowego, wniosek ten odesłano do komisji bankowej, która 23. października 1903 r. przedłożyła wyczerpujące sprawozdanie, przedstawione przez p. Sękowskię. W sprawozdaniu tem zgodnie z poprzednimi wnioskami i orzeczeniami, wypowiedzianymi w tej sprawie, wykazuje komisja, że wobec wzrastającej produkcji ropy, powodującej niebывałe przesilenie w przemyśle naftowym, brak składów, gdzieby zbywający surowiec zmagazynowany mógł oczekiwać lepszej konjunktury, doprowadził do niżki cen poniżej kosztów produkcji. Sprawozdawca wykazuje, że wskutek tego wielu przedsiębiorców myśli już likwidować, że wiele rodzin przedsiębiorców i robotników utraciło warunki bytu, a społeczeństwo i kraj przez tę niżkę cen ponosi straty, które fachowi obliczają na dziesiątki milionów. A w stratach tych partycypowały prze-
ważnie kapitały krajowe.

Sprawozdanie wykazuje zatem, że ta klęska krajowa polega nie tyle w hiperprodukcji ropy, ile raczej w tem, że szczególnie małe kopalnie, którym brak zbiorników, a więc brak możności przetrzymania przesilenia, musiały ulec w tej walce, zaostrej jeszcze przez to, że destylarnie, znajdujące się w ręku przeważnie obcokrajowców, potrafiły wyzyskać tę sytuację, celem ciągłego dalszego obniżania cen surowca, w zamiarze zagarnięcia jak największego dla siebie zysku.

W sytuacji tej, zdaniem komisji, może przynieść pomoc tylko kraj, względnie Bank krajowy, jako instytucja krajowa, która kredytem powinna wspierać przedsiębiorstwa zdrowo i dobrze obmyślane, a więc i przedsiębiorstwa takie, jak budowa zbiorników na ropę, mające ogólne krajowe znaczenie. Sprawozdanie wykazuje, że rzecz, zainicjowana wnioskami posłów: Płockiego, Męcińskiego i Milewskiego, dojrzała do załatwienia, że jest pilna, że produkcja się wzmaga i wzmagać coraz więcej będzie, że w roku 1903 dojdzie do 7,000.000 metr. cetrarów czyli 70.000 cystern, że nie wystarczą na tę ilość zbiorniki, które zaczyna budować towarzystwo „Petrolea“, że w każdym razie kraj nie może pozostawić producentów, szczególnie drobnych, na łasce i opiece prywatnych towarzystw, budujących zbiorniki, jako przedsiębiorstw, obliczonych na zyski, a to tem mniej, ile że te spółki, budujące zbiorniki, składają się przeważnie z rafineryj, mających intencję deprecjonowania wartości surowca i powodowania niżki cen ropy w tym celu, ażeby ten produkt jak najtaniej dla swoich rafineryj nabywać.

Wobec tego komisja bankowa uczyniła wniosek następujący:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby niezwłocznie wszedł w porozumienie z Bankiem krajowym, celem zbudowania zbiorników naftowych na 10.000 cystern, a skoro fundusz krajowy od strat zabezpieczonym będzie, przystąpił do tej budowy w możliwie najkrótszym czasie i na najbliższej sesji sejmowej z wykonania tej uchwały zdał sprawę“.

Nad wnioskiem tym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której pp. Czaykowski i Stapiński wyrażali wątpliwości co do zapewnienia funduszy krajowych, względnie Banku krajowego w tem przedsiębiorstwie i w której poseł Czaykowski żądał, ażeby nie polecać Wydziałowi krajowemu przeprowadzenia tej sprawy, lecz upoważnić go jedynie, t. j. dać mu możność przeprowadzenia rzeczy po zbadaniu i zabezpieczeniu funduszu krajowego od strat. Poseł Abrahamowicz, przyłączając się do tych głosów, przedstawił jeszcze odmienną rezolucję wzywającą tylko Wydział krajowy do przeprowadzenia sprawy. W obronie wnio-

sków komisji przemawiali gorąco pp. Gorayski i Rutowski, poczem p. Czaykowski cofnął swój wniosek, lecz podniósł go ś. p. poseł Górski, proponując stylizację:

„Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby niezwłocznie wszedł w porozumienie z Bankiem krajowym i t. d. i t. d. — i ażeby po słowach „tej budowy“ dodane były słowa: „w miarę istniejącej potrzeby“.

Sprawozdawca p. Sękowski przyjął wnioski odmienne, wobec czego rezolucya sejmowa, uchwalona 3. listopada 1903 r. w ostatecznem swem brzmieniu opiewa:

„Sejm upoważnia Wydział krajowy, aby niezwłocznie wszedł w porozumienie z Bankiem krajowym, celem zbudowania zbiorników naftowych na 10.000 cystern, a skoro fundusz krajowy od strat zabezpieczonym będzie, przystąpił do tej budowy w miarę istniejącej potrzeby w możliwie najkrótszym czasie i na najbliższej sesji sejmowej z wykonania tej uchwały zdał sprawę“.

Od tego czasu, aż do roku bieżącego stan rzeczy w przemyśle naftowym o tyle doznał zmiany, że nowopowstałe Towarzystwo „Petrolea“, o którym wspomina już sprawozdanie z 23. października 1903, zawarło z większą częścią producentów ropy układ, którego treści bliżej przedstawiać tu na tem miejscu nie będziemy, który jednak streszczał się głównie w tem, że Towarzystwo to przyjmowało od producentów ropy ich surowiec do swych magazynów, celem przechowywania i celem uskutecznienia komisowej sprzedaży, udzielając na ten towar producentom pewnych zaliczek. Układ ten jednakowoż kończył się z dniem 31. sierpnia 1907, a prowadzone już od dłuższego czasu rokowania o przedłużenie tej umowy, nie zostały sfinalizowane. Umowa ta, jakkolwiek nie ratowała zupełnie przemysłu naftowego, to jednak zabezpieczała go bodaj w części od samowoli rafinerów i od gwałtownych zniżek cen. Nie dawała ona producentom nafty zupełnego zabezpieczenia ich praw i należnych im korzyści z powodu, że w Towarzystwie „Petrolea“ wpływ mają rafinerie, dyktujące producentom ciężkie warunki, tak, że dążeniem producentów było i być musiało odnowić te układy, — ale pod warunkami lepszymi, zabezpieczającymi rozwój i zbyt produkcji. Układy te jednakowoż rozbiły się. Towarzystwo „Petrolea“ wypowiedziało dalsze trwanie umowy tak, że w lecie r. b. producenci ropy znaleźli się wobec ewentualności zupełnego braku rezerwoarów, przechowujących ropę, zdani na łaskę i niełaskę rafinerów i spekulantów, powodujących zniżki cen i że nie będą mieli żadnych środków zabezpieczenia się od tej katastrofy. W tej sytuacji towarzystwa naftowe i prawie wszyscy producenci zwrócili się do Marszałka krajowego i do Namiestnika kraju, z żądaniem udzielenia im pomocy państwa i kraju. W dotyczącym memoriale z dnia 7. lipca 1907 w dosadnych wyrazach przedstawiają petenci ciągle rosnącą produkcję znacznie przewyższającą konsumcyę, potrzebę coraz wydatniejszego eksportu i powtarzające się peryodycznie, t. j. w chwilach wybuchów okresy nadmiaru produkcji, przybierające wprost cechy gwałtownych przesileni ekonomicznych. Memoriał wykazuje, że wybuchy takie nie dadzą się ani przewidzieć, ani powstrzymać, że więc w braku natychmiastowego zbytu lub wolnego miejsca w zbiornikach, nastąpić może przelanie się ropy do potoków, co powoduje nieobliczone straty i groźne niebezpieczeństwo.

Interesowani wykazują dalej, że nadchodzi dla ogółu producentów okres ogromnych strat, jeżeli nie ostatecznej ruiny, pod grozą której tracą oni wszelką spokojną rozagę i popłochem powiększają jeszcze rozmiary klęski. Przemysłowcy naftowi wykazują ponadto, że istnieje tu walka słabych przeciw silnym, że z jednej strony jest drobiazg ekonomiczny, nie wyszkolony fachowo

i handlowo, wycieńczony długoletnim wyzyskiem i wysiłkiem, nie mający oparcia o żadną powagę finansową, a z drugiej strony stoi falanga potęg finansowych, opartych o wieloletnie rezerwy i doświadczenia, a dziwnie zgodnych, gdy idzie o wspólne zyski. Producenci naprowadzają, że wydarzył się fakt, iż wystarczył chwilowy nadmiar kilkunastu tysięcy wagonów, ażeby deprecjonować całą produkcję, a w chwili rozpaczki powstała nawet szalona myśl dobrowolnego spalenia fatalnego nadmiaru na tustanowickiej łożce. Petenci twierdzą, że bilans kraju stracił bezpowrotnie na cenie ropy kapitał mało co mniejszy, niż 100 milionów kor. w ciągu ostatnich 5 lat, że straciła też odpowiednio ta połowa Monarchii na korzyść Węgier. Przemysł, który żywi 20.000 ludzi, daje byt najuboższym podgórskim okolicom, który zużytkowuje rocznie tysiące wagonów, maszyn, rur, mnóstwo żelaza i opału, przemysł, który w podatku spożywczym przynosi państwu około 30 milionów rocznie, we frachtach kolejowych 20 milionów, a bilans eksportowy Monarchii podnosi o 30 milionów, chyba, że zasługuje na opiekę i pomoc władz krajowych i państwowych.

I ten memoriał wykazuje, że jedynym środkiem ratunku jest budowa zbiorników, wykazuje, że one tylko mogą być wybawicielem przemysłu i regulatorem targu, wykazuje, że kraj na nich absolutnie stracić nie może, gdyż dadzą one dochód dostateczny do oprocentowania i amortyzowania kapitału i domaga się stanowczo jak najszybszej remedury.

Że te wywody producentów były słuszne, udowodnił wkrótce znany nadmierny wybuch szybu „Wilno“, którego właściciele w braku zbiorników zmuszeni byli sprzedawać ropę nawet po cenie 1:10 kor., a więc znacznie poniżej kosztów produkcji. Wskutek tego stanu rzeczy, memoriał i osobiste instancje reprezentantów przemysłu naftowego doznały obecnie w Wydziale krajowym przychylnego przyjęcia i gorącego poparcia. Wydział kraj. idąc po myśli uchwały Sejmu z 3. listopada 1903, przedkłada obecnie obszerne sprawozdanie, w którym przedstawia wynik dotyczącej akcji przedwstępnej Wydziału krajowego celem ostatecznego przeprowadzenia budowy zbiorników krajowych dla ropy. Wydział krajowy wykazując w swem sprawozdaniu dalszy ciągły wzrost produkcji nie będący w odpowiednim stosunku z konsumcją rafinady, wykazując dalej na podstawie urzędowych badań groźny stan przemysłu, jeżeli kraj budowę zbiorników nie zaradzi grożącej katastrofie, proponuje po myśli fachowych, zupełnie zgodnych opinii, budowę krajowych publicznych zbiorników, kosztem, nie przenoszącym 1½ miliona kor., o pojemności 10.000 cystern czyli 100.000 m. ctn.

W uzasadnieniu swych wniosków Wydział kraj. oblicza, że produkcja ropy w r. 1907 dojdzie co najmniej 100.000 cystern. Komisya budżetowa sądzi, że obliczenie to jest nader ostrożnem zestawieniem preliminarza i że rzeczywista produkcja w roku 1907 znacznie przewyższy ten preliminarz i osiągnie co najmniej 150.000 cystern. Wedle bowiem dat dostarczonych przez galic. Towarzystwo naftowe, produkcję jedynie w terenach borysławskich i tustanowickich przedstawiają się w r. 1907 w następujących cyfrach:

Styczeń	5.307 cystern
Luty	5.102 „
Marzec	6.230 „
Kwiecień	6.250 „
Maj	7.429 „
Czerwiec	8.812 „

Lipiec	9.665	"
Sierpień	11.596	"

We wrześniu b. r. będzie produkcya znacznie większą niż w sierpniu, można więc przyjąć, że co najmniej 12.000 cystern dostarczy. Reszta Galicyi daje stale około 1.900 cystern miesięcznie. Z tych dat wynika, że produkcya w r. 1907 przekroczy — i to może znacznie nawet — cyfrę 150.000 cystern. Wobec tego komisya budżetowa nie może nie uznać, że zapatrywanie Towarzystwa magazynowego i producentów ropy, podpisanych na ofercie, iż ze względu na trwałe zwiększanie się produkcji koniecznem jest wybudowanie 66 zbiorników, na pomieszczenie 30 tysięcy cystern, nie jest bez uzasadnienia i zasługuje na to, aby było w najbliższym czasie zbadanem i ocenionem, a to tem więcej, ile że sprawozdanie komisji bankowej z 30. października 1903, proponując budowę zbiorników na 10.000 cystern, opierało się na tej podstawie, że produkcya w r. 1903 dojdzie do 7,000.000 centn. metr., t. j. 70.000 cystern. Mimo to, komisya budżetowa nie może proponować w tej chwili budowy większej ilości zbiorników i zaciągnięcia na ten cel wyższej pożyczki ponad 1,500.000 K, albowiem sądzi, że rzecz ta wymaga jeszcze bliższego zbadania. Skoro Wydział kraj. zbadawszy rzecz dokładnie i zasiągnąwszy zdania fachowych ekspertów, doszedł do przekonania, że w tej chwili budowa zbiorników na 10.000 cystern jest wskazaną, to komisya budżetowa wobec ciągle rosnącej produkcji ogranicza się na razie do wyrażenia życzenia, iżby Wydział kraj. zbadał, o ile wybudować się mające zbiorniki wystarczą na sannać stosunków naftowych i w miarę uznanej potrzeby wystąpił w najbliższym czasie z dalszymi wnioskami w tej mierze. Tak postąpił rząd rumuński, którego działalność na tem polu zasługuje bezwątpienia na wszelkie uznanie i naśladowanie, a który postępuje z budową zbiorników ciągle dalej, w miarę zapotrzebowania.

Z powodów powyż przytoczonych i ze względu na fakta naprowadzone w sprawozdaniu Wydziału kraj., odpowiadające istotnemu stanowi rzeczy, komisya budżetowa przedstawia wnioski, prawie zupełnie zgodne z wnioskami Wydziału krajowego, uzupełniając to sprawozdanie jedynie następującemi uwagami:

Przedewszystkiem zgadza się komisya budżetowa w zupełności z zapatrywaniem Wydziału kraj., że projekty umów, zawrzeć się mających co do budowy i objęcia w administracyę zbiorników, stanowiących własność kraju, tudzież oferta producentów ropy i Towarzystwa magazynowego stanowiące projekt umowy gwarancyjnej Wydziału kraj., której treść zasadniczą komisya budżetowa aprobeuje, stanowią tylko główne zasady umów dotyczących, warunki podane w głównych zarysach, których ostateczne ustalenie i sformułowanie nastąpi później przez Wydz. kr. dopiero w wykonaniu ewentualnej uchwały sejmowej. Należy więc pozostawić Wydziałowi krajowemu zupełną swobodę i prawo dokładnego ustalenia tych warunków i unormowania sposobu kontroli, zawarowania wpływu na cały tok administracyi i wogóle ścisłego określenia warunków, pod którymi Wydział krajowy wejdzie w porozumienie czy to z Galic. Towarzystwem magazynowem czy też z innemi jednostkami lub prawidłowo funkcyonującemi Towarzystwami rurociągowemi lub magazynowemi, tudzież z producentami co do wspomnianej gwarancyi pewnego dochodu, przeprowadzenia budowy i zarządu zbiorników. W Borysławiu i Tustanowicach funkcyonuje kilka poważnych przedsiębiorstw magazynowo-rurociągowych.

Z powodów przytoczonych w sprawozdaniu Wydziału krajowego, komisya budżetowa uznaje zupełnie, że zasady podane przez Wydział krajowy w alegatach sprawozdania, tj. w ofercie i w zasadach umowy z Towarzystwem magazy-

nowem, możliwie zabezpieczają fundusz krajowy od strat, nie mogą jednak stanowić ostatniego wyrazu układów, co do których należy pozostawić uznaniu Wydziału kraj., czy i w jakim kierunku będzie uważał za stosowne zmienić te warunki, tak co do ich treści, jakoteż co do osób i spółek. z którymi te umowy zawrzeć ma.

Komisya budżetowa uznaje, że ci, którzy dają gwarancję Wydziałowi krajowemu, że zbiorniki będą oprocentowane i dadzą środki amortyzacyjne, winni całkiem słusznie mieć zastrzeżone pierwszeństwo użytkowania tychże zbiorników, jednakowoż i w tym względzie należy pozostawić Wydziałowi kraj. unormowanie korzystania z tego pierwszeństwa, które przez Sejm nie może być omawiane i bliżej określane, a to z tego powodu, iż jeżeli zbiorniki te mają być regulatorem targu i cen i zabezpieczeniem zbytu, tudzież gwarancją przeciw deprecjonowaniu cen dla prywatnych zysków, to nie mogą być oddawane takim jednostkom lub też osobom moralnym, które wyzyskiwałyby mogły te zbiorniki właśnie w powyższych spekulacyjnych celach. Jako przykład w tym względzie może posłużyć rząd rumuński, który, jakto przekonano się naocznie podczas ostatniego kongresu, z funduszów państwowych wybudował już 19 zbiorników i buduje jeszcze 6 dalszych, jednakowoż wydzierżawia je tylko takim spółkom, które rzeczywiście eksploatują ropę i które temsamem dają gwarancję, że użyją ich w chwalebnych celach pomocy producyi, a nie w celach wyzyskiwania sytuacji dla własnych zysków i deprecjonowania cen.

Dlatego też należy pozostawić Wydziałowi krajowemu obmyślenie środków także i w tym kierunku, iżby nie pewna tylko grupa ale ogół producentów mógł z tych zbiorników w należyty sposób korzystać. Cel ten zaś tylko przez należyte unormowanie warunków, dotyczących umowy z Towarzystwem magazynowem lub innemi przedsiębiorstwami magazynowo-rurociągowemi i z ewentualnymi Związkami producentów może być osiągnięty. A możemy mieć pełne zaufanie, że Wydział krajowy z upoważnienia tego skorzysta i nie weźmie w opiekę jednej grupy w tym celu, aby działała na niekorzyść drugiej

Z tych powodów komisya budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm upoważnia Wydział krajowy:

- a) do założenia kosztem nieprzenoszącym $1\frac{1}{2}$ miliona kor. krajowych publicznych zbiorników na ropę o pojemności 10.000 cystern;
- b) do pokrycia na razie tego wydatku chwilową pożyczką, zaciągniętą we własnych funduszach, a oprocentowaną w stosunku 4 od sta rocznie;
- c) do zaciągnięcia na ten cel w chwili do tego odpowiedniej w Banku krajowym pożyczki komunalnej w wysokości $1\frac{1}{2}$ miliona kor. w gotówce.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

- a) zawrzeć umowę z Towarzystwem magazynowem ewentualnie z innemi przedsiębiorstwami magazynowo-rurociągowemi o budowę i administrację tych zbiorników z zapewnieniem dla siebie jak najdalej idącego nadzoru;

b) przyjąć gwarancję Towarzystwa magazynowego względnie innych przedsiębiorstw magazynowo-rurociągowych i krajowych producentów naftowych co do uiszczania funduszowi krajowemu taryfowej należitości składowej w sposób, określony ustępem 6. załączonej oferty, bądź też inny sposób przez Wydział krajowy za odpowiedni uznany;

c) wyjednać dla tych składów po myśli ustawy z dnia 28. kwietnia 1889 Dzpp. Nr. 64 charakter składu publicznego z prawem wydawania warantów.

Przewodniczący :

K. Badeni, w. r

Sprawozdawca :

Małachowski, w. r.